

Przed podjęciem decyzji zasieganie opinii aktywu

Konferencja PZPR w Katowicach

W czwartek, z udziałem ponad 350 delegatów reprezentujących przeszło 225 tys. członków i kandydatów partii Śląska i Zagłębia rozpoczęły się w Katowicach dwudniowe obrady Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR.

W obradach Konferencji uczestniczą: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, zastępca członka Biura Politycznego KC oraz sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk.

Referat na temat osiągnięć i dalszych zadań katowickiej, wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji uchwał IV Zjazdu partii i II Plenum KC wygłosił członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek.

Mówca oświadczył na wstępie, iż cała działalność gospodarcza katowickiej organizacji partyjnej jest i będzie podporządkowana uchwałom IV Zjazdu PZPR i przebiegać będzie pod kątem maksymalnego wykorzystania rezerw. Mówca stwierdził, iż przedsiębiorstwa województwa katowickiego przygotowały alternatywne projekty przyszłej pięcioletki.

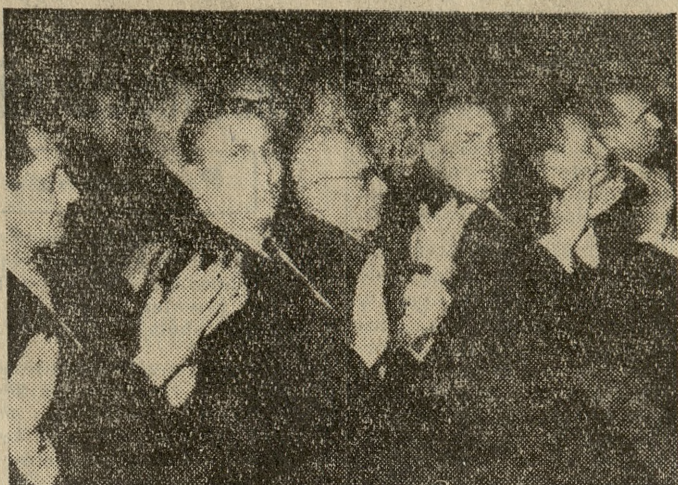
E. Gierke podkreślił następę rolę wojewódzkiej organizacji partyjnej w ujawnianiu i uruchamianiu rezerw produkcyjnych oraz socjalno-bytowych, unowocześnianiu produkcji, koncentracji inwestycji, koordynacji terenowej itp.

Szczególną uwagę — kontynuował mówca — należy zwrócić na problemy bieżącego roku, stanowiącego start do kolejnej 5-latki. Na plan pierwszy wysuwa się konieczność zlikwidowania tzw. wąskich gardeł produkcji, nadrobienie opóźnień, wyrównanie dysproporcji w rozwoju nowoczesnej techniki, zwalczanie przejawów „konserwatyzmu zakładowego”, występującego przede wszystkim pod postacią stag-

nacji technicznej i ekonomicznej.

Należy przejść do „dynamicznego” kierowania przedsię-

Dokończenie na str. 2



Rozpoczęły się obradę RWPG

W Pradze rozpoczęły się 28 bm. obrady XIX sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W sesji uczestniczą delegacje krajów — członków RWPG. Delegacji Polski przewodniczy wicepremier Piotr Jaroszewicz.

W charakterze obserwatorów biorą udział w obradach delegacje: KRL-D oraz Republiki Kuby. Na podstawie umowy o uczestnictwie Jugosławii w pracach organów RWPG bierze również udział w obradach XIX sesji delegacja jugosłowiańska.

Obrady zajął wicepremier CSRS inż. Otakar Simunek. XIX sesja RWPG — powiedział on — zebrała się w okresie, którego charakterystyczną cechą jest dalszy wzrost potencjału ekonomicznego i autorytetu państw — członków Rady, jak również pozostałych krajów socjalistycznych.

Mówca przytoczył fakty, mówiące o stale grożącym światu niebezpieczeństwie ze strony sił imperialistycznych. Na niebezpieczeństwo to — oświadczył — zwróciło niedawno uwagę posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego, które ponownie potwierdziło jedność naszych krajów i wskazało drogę do konstruktywnego rozwiązania problemów światowych. (PAP)

Bonn przerażone wizytą Ulbrichta w ZRA

Kancelarz Erhard poinformował w czwartek komisję spraw zagranicznych Bundestagu o przebiegu swych rozmów z prezydentem de Gaulle'em.

Po wielogodzinnym posiedzeniu komisji stwierdzono w Bonn, że rząd federalny ma zamiar, w związku z zapowiedzią wizyty w ZRA przewodniczącego Rady Państwa NRD, W. Ulbrichta, podjąć ofensywę dyplomatyczną nie tylko w Kairze, lecz również na całym Bliskim Wschodzie, która będzie mieć na celu uznanie NRF jako „jedynego rządu niemieckiego”.

Wizyta W. Ulbrichta w Kairze naruszyłaby — zdaniem rzecznika frakcji parlamentarnej CDU/CSU, J. B. Gradla — „podstawowe zasady polityki niemieckiej”. Byłby to — stwierdził rzecznik CDU/CSU — „krok godny pożałowania” dla dobrych dotychczas stosunków między NRF i ZRA. (PAP)

„Stockholms-Tidningen” o polskich planach

Rząd szwedzki uznaje, że strefy bezatomowe są cenną ideą — stwierdza w artykule redakcyjnym zbliżony do sfer rządowych dziennik „Stockholms-Tidningen”.

W związku z tym — kontynuuje dziennik — należy podkreślić aktywność polskiego rządu, a zwłaszcza ostatnią propozycję ministra spraw zagranicznych Rapackiego w sprawie konferencji europejskiej, w której uczestniczyłyby też Stany Zjednoczone i na której przedyskutowano by problem bezpieczeństwa w Europie środkowej. (PAP)

Na zdjęciu: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka wśród przedstawicieli Ziemi Śląskiej i Zagłębia Dąbrowskiego.

CAF — Photofax — fot. — Seko

Jan Szydłak na naradzie MO

28 bm. odbyła się w Poznaniu narada komendantów powiatowych MO, podsumowująca pracę Milicji wielkopolskiej za rok 1964. Na naradę przybyli m. in.: I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak oraz kierownik Wydz. Administracyjnego KW — Romuald Sębołowski.

Komendant Wojewódzki MO — płk. Benedykt Cader wygłosił referat, w którym przedstawił analizę pracy MO za rok 1964 i osiągnięte wyniki, wyrażające się znacznym podniesieniem wykrywalności przestępstw oraz dalszą poprawą stylu i metod pracy MO.

W czasie obrad głos zabrał także I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, który dokonał partyjnej oceny pracy wielkopolskiej Milicji Obywatelskiej za rok 1964 wskazując równocześnie na główne zadania w roku bieżącym.

Jan Szydłak w swoim wystąpieniu wiele uwagi poświęcił zachodzącym pozytywnym zmianom w życiu społecznym, roli organizacji partyjnej i współdziałaniu aparatu ścigania i wymiaru sprawiedliwości w walce z przestępczością.

Na zakończenie Jan Szydłak w imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR po dziękował milicjantom za dotychczasową pracę i życzył dalszych sukcesów w r. 1965. (—)



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
piątek, 29. I. 1965

Cena 50 gr
Nr 24 (6521)

Najpierw uznanie potem rozmowy

Odra — Nysa w opinii francuskiej

Wybitny prawnik i publicysta francuski, Maurice Duverger, zamieszcza na łamach czwartkowego „Le Monde” obszerny artykuł poświęcony problemom zjednoczenia Niemiec i rozpętanej w związku z tym kampanii w Niemieckiej Republice Federalnej.

Na wstępie autor zwraca uwagę na nagłe lansowanie w Niemczech zachodnich sprawy, którą trzymano dotychczas w stanie „ostrożnej hibernacji”. Zjawisko to tłumaczy autor w pewnym stopniu względami zbliżających się w NRF wyborów powszechnych, ale podkreśla zarazem, że nigdy jeszcze w toku dotychczasowych kampanii wyborczych sprawa zjednoczenia nie była tak silnie akcentowana. Autor dodaje też, że presja opinii publicznej w tej sprawie jest słaba. „Niepokojące jest nie to — pisze Duverger — że Niemcy mówią coraz więcej o zjednoczeniu, ale że mówią na ogół niewłaściwie. Tworzą oni na ten temat raczej mity, zamiast spojrzeć w oczy rzeczywistości. Mało ludzi ma odwagę stwierdzić jasno dwa fakty podstawowe:

po pierwsze, że zjednoczenie nie jest koniecznością, lecz wyborem;

po drugie, że ten wybór jest możliwy tylko z uwzględnieniem trudnych warunków, których nie da się pogodzić z obecną dyplomacją Republiki Federalnej”.

Nota DRW do rządu Laosu

W śróde minister spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu przesłał notę do wicepremiera rządu laotańskiego na temat sytuacji w Laosie. W nocie tej DRW domaga się zmiany polityki amerykańskiej i zaprzestania ingerencji USA w wewnętrzne sprawy Laosu, a także wykorzystywania terytorium laotańskiego do akcji wymierzonych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu.

Kondolencje

W związku z tragiczną śmiercią premiera Iraku — Hassana Ali Mansoura w ambasadzie tego kraju w Warszawie wyłożono księgę kondolencyjną. W imieniu prezesa Rady Ministrów PRL wpisał do księgi wiceminister Janusz Wieczorek (na zdjęciu).

Photofax CAF

28 bm. udał się do Londynu na uroczystości pogrzebowe Winstona Churchilla przedstawiciel rządu PRL — minister Lucjan Motyka. Na lotnisku Okęcie odjeżdżającego zegnali wiceministrowie: Józef Winiewicz, Kazimierz Rusinek, Zygmunt Garstka, Tadeusz Zaorski oraz wyżsi urzędnicy MSZ i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Obecny był ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce — George Lisle Clifton. Na zdjęciu: wiceminister K. Rusinek odpowiadza do samolotu ministra Lucjana Motykę (z lewej).

Photofax — CAF

PODZIĘKOWANIE TOWARZYSZOM BRONI!

W Klubie Oficerskim Ośrodku Szkolenia Służby Kwaternistrzowskiej zegnano w środę oficerów rezerwy, zwolnionych z uwagi na wiek od powszechnego obowiązku wojskowego.

Do oficerów rezerwy i oficerów służby czynnej z garnizonu, przemówił komendant OSSK gen. brg. Czesław Cygan dziękując oficerom za zaszczytną służbę w szeregach WP. Kapitanowi w stanie spoczynku Edwardowi Stokowskiemu wręczono nominację na stopień majora. Był on uczestnikiem Rewolucji Październikowej, kampanii wrześniowej, partyzantki ludowej oraz żołnierzem I Armii LWP. Oficerom rezerwy wręczono dyplomy uznania. Życzono pomyślności na dalszej drodze życia złożył sekretarz Prezydium Rady Narodowej Poznania — Czesław Adamski. Za słowa uznania podziękował ppr. rezerwy Józef Zoll. (1j)

20 lat

„Trybuna Robotniczej”

„Trybuna Robotnicza” — organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach obchodziła 20. rocznicę istnienia. Jubileusz gazety cieszącej się dużym powodzeniem wśród społeczeństwa nie tylko woj. katowickiego zbiega się z 20-rocznicą wyzwolenia Śląska i Zagłębia.

Pierwszy egzemplarz „Trybuny Śląskiej” (tak w chwili powstania zwała się gazeta), oznaczony był nr 1, a w nawiasie ósmym. 7 pierwszych jej numerów ukazało się bowiem jeszcze w konspiracji. Dziennik który z chwilą połączenia Śląska i Zagłębia (11 marca 1945 roku) w jedno województwo, otrzymał miano „Trybuny Robotniczej”, przyniósł już obok komunikatów frontowych wiadomości o organizacji życia i władzy ludowej na tych ziemiach.

List W. Gomułki do zespołu redakcyjnego

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wystosował list do obchodzącego jubileusz 20-lecia istnienia zespołu „Trybuna Robotniczej” — organu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach.

Drodzy Towarzysze! — pisze Władysław Gomułka — od dwudziestu lat „Trybuna Robotnicza” jest wypróbowanym towarzyszem pracy klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji Śląska i Zagłębia. Utrzymując stały, żywy kontakt z Czytelnikami w węzłowych sprawach gospodarczych, politycznych i społecznych, pobudzając

Dokończenie na str. 2

Przedstawiciel PRL na pogrzeb Winstona Churchilla



Delegacje zagraniczne na uroczystości pogrzebowe

W czwartek przybyli do Londynu zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR K. Rudniew i marszałek Związku Radzieckiego I. Koniew, którzy będą reprezentować Związek Radziecki na pogrzebie Winstona Churchilla.

12 wybitnych osobistości, które podczas drugiej wojny światowej współpracowały ściśle z Winstonem Churchilllem zostało wyznaczonych jako bezpośrednia eskorta trumny ze zwłokami wybitnego męża stanu podczas sobotnich uroczystości pogrzebowych. Wśród nich znajdują się trzej b. premierzy brytyjscy: Lord Avon (Anthony Eden), Lord Attlee oraz Harold Macmillan a także feldmarszałek, Lord Alexander, admirał Mountbatten oraz premier Australii, Robert Menzies.

Tłumy londyńczyków spieszą do Westminster Hall aby złożyć ostatni hołd Zmarłemu. Przed trumną Churchilla przeszedł w środę do wiecznych godzin wieczornych ponad 40 tys. osób. Długa kolejka oczekujących sięga poprzez most Lambeth aż na drugi brzeg Tamizy.

Prezydent Johnson oświadczył w środę wieczorem, iż ze względu na stan zdrowia nie będzie mógł wziąć osobiście udziału w pogrzebie Winstona Churchilla. Oświadczył on dziennikarzom, iż lekarze zabronili mu podejmować tak daleką podróż. Johnson poinformował, iż na uroczystościach pogrzebowych w Londynie reprezentować go będzie sekretarz stanu Rusk, który mianowany został przewodniczącym delegacji amerykańskiej. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 29 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozpozogodzeniami. Miejscami drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna od plus 5 st. do ok. minus 5 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Na co wieś wydaje pieniądze? Inwestycje wiejskie 1964

Miliardowe nakłady na rolnictwo mniej więcej w jednej trzeciej pokrywają rolnicy z własnych kieszeni. Taki jest też warunek przy udzielaniu bankowego kredytu budowlanego, na zakup maszyn itp.

Rolnicy partycypują poza tym w kosztach melioracji, elektryfikacji, budowie dróg lokalnych, domów kultury, nie mówiąc już o inwestycjach prowadzonych na własny rachunek. Na unowocześnienie swoich gospodarstw rolnicy wydają z roku na rok coraz więcej gotówki, zaciągają coraz więcej kredytów, bez których — rzecz jasna — nie mogliby w pełni realizować zamierzeń inwestycyjnych.

Placówki powiatowe i wojewódzkie oddziały Banku Rolnego udzieliły łącznie w ub. roku gospodarce chłopskiej naszego województwa 420 milionów zł kredytów długoter-

minowych. Do tego trzeba doliczyć 353 miliony zł przekazane na Fundusz Rozwoju Rolnictwa, która to suma wpłynęła na konta poszczególnych kółek i ich powiatowych związków. Niezależnie od tego, wieś zaciągnęła (bez PGR-ów) 981 mln. zł pożyczek średnio i krótkoterminowych w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych. Warto dodać, że ponad 400 mln. zł kredytów nasze popularne SOP-y wypłaciły z funduszy własnych. Mogły tego dokonać dzięki oszczędnościom na książeczkach, których stan na 31 grudnia ub. roku opiewał na sumę 807 mln. zł.

Ogółem z tytułu pożyczek i FRR wpłynęło do dyspozycji wsi w roku minionym 1 779 000 zł. Przyjmując jako prawidłową jedną trzecią funduszy własnych, gospodarstwa indywidualne i spółdzielcze w Wielkopolsce wydatkowały na inwestycje blisko 2,5 miliarda zł. Z tej kwoty prawie miliard przeznaczono na zakup materiałów budowlanych, których GS-y i PZGS-y dostarczyły rolnikom w 1964 roku średnio o 30 procent więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Jak nas poinformowano placówki handlu spółdzielczego sprzedają ogółem w ciągu roku różnych towarów przemysłowych i spożywczych za 7 miliardów zł, wypłaciły natomiast wsi z tytułu zakupu płodów rolnych nieco ponad 5 miliardów zł. Różnica pochodzi stąd, że z handlu detalicznego GS-ów korzystają również mieszkańcy małych miast i osiedli oraz pracownicy przedsiębiorstw społecznych działających na wsi.

Warto jeszcze nadmienić, że według danych Wydziału Architektury i Budownictwa Prezydium WRN w roku 1964 powstało na wsi wyłącznie w sektorze indywidualnym 14 440 nowych budynków w tej liczbie — 6 385 mieszkalnych. Jak widać rolnicy inwestują bardzo dużo w budownictwo inwentarskie i gospodarcze.

Na zakończenie chciałobyśmy jeszcze zwrócić uwagę na charakterystyczne zjawisko w dziedzinie budownictwa wiejskiego. Wśród budynków mieszkalnych wzniesiono 256 jednopiętrowych co dowodzi z jednej strony jakiejś rozsądnej, planowej zabudowy wsi, z drugiej zaś oszczędności ziemi przez gospodarzy. (Kj)

Konferencja PZPR w Katowicach

Dokończenie ze str. 1

biorstwem, tzn. do takiego stylu pracy dyrektora, samorządu robotniczego i organizacji partyjnych, który wskaźniki odgórne traktuje jako punkt wyjściowy, a na własny użytek stawia sobie — wszędzie tam gdzie można — wyższe, mobilizujące zadania; a po wtóre — potrafi koncentrować energię załogi i wiedzę personelu inżynierii technicznej na najważniejszych odcinkach.

Organizacje partyjne muszą więc więcej uwagi poświęcać rzeczy wemu i systematyzmowi „rozliczaniu się” administracji z wykonywaną uchwałą partyjnych, dopilnowaniu, by każda większa rozprawa techniczna i ekonomiczna opracowywana w kilku wariantach.

Edward Gierk omówił następnie szczegółowo węzłowe problemy i zadania gospodarcze województwa.

Przechodząc do zagadnień pracy partyjno-organizacyjnej mówca stwierdził, iż czynnikiem, który przyspieszył wzrost szeregów katowickiej organizacji partyjnej była m.in. zainicjowana przez Komitet Wojewódzki metoda zasięgania opinii szerokiego aktywu przed podjęciem ważniejszych decyzji. Np. z żywym oddźwiękiem spotkały się ankiety KW dotyczące problemów życia wewnątrzpartyjnego i funkcjonowania służb ekonomicznych.

Zasadą, którą od lat kieruje się KW, jest równorzędne traktowanie spraw ekonomiczno-produkcyjnych z problematyką socjalno-bytową. W tej ostatniej — rezerwy są nie mniejsze niż w produkcji.

Wietnam Południowy

Trzy złe koncepcje i jedno wyjście

Od czasu obalenia Ngo Dinh Diema (1 listopada 1963 r.), który sprawował władzę niemal absolutną przez 7 lat, w Wietnamie Południowym dokonano w śróde siódmego z kolei zamachu stanu; tym razem na czele rządu stanął gen. Nguyen Khanh. Doszedł on do władzy (po raz trzeci!) po szybko narastających w ostatnim tygodniu nie notowanych od dziesięciu lat protestach ludu wietnamskiego przeciwko rządowi premiera Tran Van Huonga oraz przeciwko polityce i interwencji Stanów Zjednoczonych.

Po każdym kolejnym zamachu stanu sytuacja jest podobna: nowy rząd nie spełnia obietnic i szybko traci poparcie narodu, chaos w kraju się pogłębia, tylko Amerykanie niezmiennie obstają przy swojej skompromitowanej w świecie koncepcji rozstrzygnięcia środkami militarnymi wewnętrznych spraw Wietnamu Południowego.

Nie ustająca walka o władzę między poszczególnymi grupami i koteriami południowowietnamskich przywódców świadczy o tym, że Amerykanie, którzy od 10 lat nie szczędzą dolarów i środków wojskowych na wojnę wietnamską, nie mają obecnie żadnej koncepcji rządu, mogącego opanować kraj i zachować sojusz z USA. Amerykańskie dolary giną w kieszeniach co sprytniejszych i zapobiegliwych członków skorumpowanych klik, a broń rozpyla się w dżungli i obraca przeciwko jej dostawcom.

Amerykanie przybyli do Wietnamu „na prośbę rządu i narodu wietnamskiego — jak głosili — dla obrony przed obcą interwencją”. Ten mit prysł bezpowrotnie.

Po pierwsze — to właśnie Amerykanie dokonują aktów agresji z terytorium Wietnamu Południowego, przypominamy choćby akcje militarne USA przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu,

inicjowane w Zatoce Tonkińskiej oraz niedawne bombardowania przygranicznych miejscowości w DRW.

Po drugie — w samym Wietnamie Południowym Amerykanie spotykają się z coraz częstszym i rosnącym w siłę oporem ze strony narodu wietnamskiego.

Front Wyzwolenia Narodowego, kierujący walką partyzancką przeciwko Amerykanom i burżuazyjno-feudalnemu rządowi wietnamskim, ma sympatyków w szerokich warstwach społeczeństwa: wśród buddystów, studentów, w armii, a nawet w rządzie. 120 000 partyzantów kontroluje dzisiaj około 2/3 obszaru kraju, zamieszkłego przez połowę ludności, mimo że walczy przeciwko nim 615-tysięczna armia rządowa, wspomagana ofiście i aktywnie przez 30-tysięczną resztkę wojskowych amerykańskich. Fakty te doskonale znane są Amerykanom. Zastępca sekretarza stanu USA do spraw Dalekiego Wschodu — William Bundy, wyznał niedawno, że „w ostatnim roku poważnie wzrosła siła partyzantów, działających w Wietnamie Południowym”.

Zdając sobie coraz lepiej sprawę z beznadziejnością sytuacji, Amerykanie widzą trzy dla siebie wyjścia.

▲ Pierwsze to kontynuowanie wojny przeciwko partyzantom Vietcongu według obecnego schematu, co oznaczać będzie wojnę długotrwałą, której wynik może być nie inny niż dotychczas.

▲ Ostatnio zaczęli lansować ideę umiędzynarodowienia wojny wietnamskiej.

Pierwsza zgodziła się posłać kontyngenty wojskowe (2 000 żołnierzy) Korea Południowa, w której — przypominamy — Stany Zjednoczone utrzymują 50-tysięczną armię. Z obietnicą przysłania 3 000 żołnierzy popieściły Filipiny — podobnie jak USA — członkowie Agencji Organizacji Pakty Południowo-Wschodniej Azji. Australia, utrzymująca dotychczas w Wietnamie Południowym eskadrę lotniczą i 83 doradców wojskowych, ma zwiększyć swoją pomoc dla rządu sajskiego. Spośród sied-

mciu republik południowoamerykańskich, nakłanianych przez Stany Zjednoczone do udzielenia pomocy Wietnamowi, dwie (Chile i Wenezuela) odmówiły współudziału w tej wojnie.

▲ Ponadto USA, a przynajmniej niektóre wpływowo kół amerykańskie, zwłaszcza wojskowe, nie rezygnują z trzeciej możliwości; rozszerzenia konfliktu na Wietnam Demokratyczny.

Dwie ostatnie koncepcje prowadziłyby w prostej linii do awantury na skalę światową. Wojna w Wietnamie, która jest największą z obecnie prowadzonych w świecie (acz niewypowiedzianych), przybrałaby postać konfliktu światowego. Związek Radziecki niejednokrotnie ostrzegał, że nie pozostanie obojętny, gdyby agresorzy targnęli się na suwerenność bratniego kraju socjalistycznego — Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W związku zaś z zapowiedzią wprowadzenia do walki w Wietnamie Południowym wojsk południowokoreańskich, minister Rapacki w odpowiedzi na oświadczenie Ministra Spraw Zagranicznych DRW, stwierdził:

„Przedłużanie przez USA interwencyjnej wojny w rejonie b. Indochin oraz rodmuchiwanie jej poprzez wciąganie wojsk innych państw — oznacza zaostreżenie walk i stwarzanie groźby rozszerzenia działań wojennych na inne sąsiednie kraje i rejony. Rząd PRL zdecydowanie potępia ten nowy akt imperialistycznej agresji i lekceważenia interesów pokoju”.

Stanowisko nasze jest jednoznaczne: uważamy, że rozwiązanie konfliktu wietnamskiego metodami pokojowymi jest jedynym wyjściem możliwym do przyjęcia zarówno przez naród wietnamski i naród amerykański, jak też przez cały świat.

TADEUSZ KACZMAREK

„New York Times“ krytykuje decyzje rządu bońskiego

W prasie amerykańskiej coraz częściej pojawiają się głosy, krytykujące decyzje rządu bońskiego w sprawie utrzymania dotychczasowego terminu przedawnienia ścigania zbrodniarzy hitlerowskich i zapewnienia tym samym wielu przestępcom nazistowskim bezkarność, poczynając od maja 1965 r.

„New York Times” w artykule redakcyjnym pt. „Odpowiedzialność Niemiec” określa tę decyzję jako „z gruntu niefortunną”.

Podkreślając, że Niemcy zachodnie stały się państwem

Zmarł gen. Weygand

W czwartek zmarł w Paryżu 98-letni generał Maxime Weygand.

Podczas pierwszej wojny światowej generał Weygand uchwycił za „prawą rękę” głównodowodzącego wojsk alianckich, marszałka Focha. Piastował liczne stanowiska wojskowe, a później i cywilne. Przeniesiony w 1935 roku w stan spoczynku, został z powrotem powołany do armii czynnej w 1939 i w rok później mianowany naczelnym dowódcą rozpadaającej się armii francuskiej na miejsce generała Gamelina.

Po zawieszeniu broni wszedł do rządu Petaina, a następnie był delegatem Vichy w Afryce francuskiej. W 1942 roku został aresztowany przez Niemców. Niemniej po wyzwoleniu musiał przejść proces rehabilitacyjny. Był jednym z czołowych przywódców skrajnej prawicy francuskiej, zwolennikiem wojen kolonialnych, a w szczególności algierskiej. (PAP)

dopiero w roku 1949, a pełną suwerenność uzyskały nie wcześniej niż w roku 1955, dziennik stwierdza, że przesunięcie początkowego terminu okresu przedawnienia z roku 1945 o dziesięć lat tj. do roku 1955 „nie byłoby pogwałceniem zasady konstytucyjnej...”

Nie ulega wątpliwości — oświadcza pismo — że wciąż jeszcze wielu spośród najgorszych zbrodniarzy nazistowskich znajduje się na wolności. Niektórzy ukrywają się w samych Niemczech pod przybranymi nazwiskami... Niektórzy znajdują się w innych krajach, czekając na chwilę, gdy bezkarnie będą mogli zażądać przynajmniej im praw lojalnych obywateli.

Byli zastępca naczelnego doradcy amerykańskiego do spraw zbrodni wojennych w procesie norymberskim, Amchan w liście otwartym do redakcji „New York Times” stwierdza, że „przedłużenie okresu przedawnienia zbrodni nazistowskich leży w najlepszym interesie politycznym rządu zachodniemieckiego.

Spotkanie władz miasta z plastykami

Wczoraj Prezydium RN m. Poznania i Komisja Koordynacyjna do spraw kultury oraz kurator Okręgu Szkolnego, dr J. Stoiński, spotkali się ze środowiskiem plastyków. Obrady zainicjował zast. przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania, Wł. Klawiter. Plan inwestycji kulturalnych przedstawił kierownik Wydziału Kultury — J. Dembski.

W przyszłym planie 5-letnim rozpocznie się budowa Biblioteki Miejskiej. Nowy budynek otrzyma Szkoła Muzyczna, Liceum Plastyczne już w tym roku zyska nowe pomieszczenia. — Ze środków SEOS-owskich ma powstać gmach Operetki. Hala widowiskowa może zostać wybudowana z funduszy Prezydium RN m. Poznania i Komitetu Kultury Fizycznej. Teatrowi Polskiemu przybędzie zaplecze. Teatr „Marcinek” przeniesie się do Pałacu Kultury. W odbudowanym Pałacu Górków zaadaptowany Muzeum Archeologiczne.

Możliwości artystyczne poznańskiego środowiska przedstawił prezes oddziału poznańskiego — W. Twarowski.

Zdaniem plastyków w Poznaniu jest bardzo dużo do

zrobienia. Nie wiąże się architektury współczesnej z plastyką. Wnieśliśmy propozycję nawiązania łączności kulturalnej z miastami bliźniaczymi: Charkowem, Cottbussem i Brnem.

Spotkanie podsumował przewodniczący Prez. RN m. Poznania — J. Kuski, wskazując na szereg trudności w realizacji propozycji. Ze swej strony wysunął kilka postulatów pod adresem środowiska plastycznego, m.in. nawiązania kontaktu z Pałacem Kultury i z przemysłem. Przydałby się w Poznaniu Ośrodek Wzornictwa Przemysłowego. Przewodniczący poruszył też sprawę postawy społecznej artysty wobec naszych przemian. Dobrze byłoby, gdyby plastycy wiele problemów przedyskutowali z innymi środowiskami. Od plastyków zależy także ranga kulturalna Poznania. (p)

List W. Gomułki

Dokończenie ze str. 1

twórcze inicjatywy górników i hutników, techników, inżynierów i naukowców. „Trybuna Robotnicza” z oddaniem dla sprawy socjalizmu realizuje linie naszej partii, przedstawia ludziom pracy jej program i wraz z nimi wytrwale walczy o niego.

Pozwólcie z okazji jubileuszu waszej partii, w imieniu kierownictwa partii oraz własnym, przekazać całemu zespołowi redakcyjnemu, drukarzem, pracownikom administracyjnym i technicznym, a także Waszym Czytelnikom serdeczne życzenia jak najlepszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej oraz pomyślności w życiu osobistym.

Niechaj „Trybuna Robotnicza” jeszcze głębiej i wszechstronniej przedstawia myśl polityczną naszej partii, niech w większym jeszcze stopniu pomaga w realizacji naszych zadań gospodarczych i społecznych, niechaj zawsze godnie reprezentuje ofiarny trud, patriotyzm i oddanie sprawie socjalizmu ludzi pracy — mieszkańców województwa katowickiego!

PAP

Insynuacje ministra Buchera

Przerzucanie winy na innych

Prasa zachodniemiecka nadała wiele rozgłosu insynuacjom ministra sprawiedliwości NRF Buchera, który w śróde w Bundestagu sformułował zarzut, iż kraje socjalistyczne, w tym również Polska, „zwlekają z dostarczeniem NRF materiałów obciążających zbrodniarzy wojennych”.

Zasadnicze myśli oświadczenia ministra bońskiego, który wielokrotnie wypowiadał się za przerwaniem po 8 maja br. ścigania zbrodniarzy nazistowskich, były następujące:

● centrala w Ludwigsburgu napotyka trudności w kontaktach z krajami socjalistycznymi, którym — jak dowodził minister — bardziej zależy na wykorzystaniu posiadanych przez nie dokumentów jako „środek presji politycznej” na Bonn, aniżeli na... wyjaśnieniu zbrodni hitlerowskich;

● propozycja NRD, aby powołać wspólną komisję roboczą z przedstawicielami NRD i NRF dla wspólnego zapoznania się z materiałami o zbrodniach hitlerowskich znajdującymi się w posiadaniu NRD, jest nie do przyjęcia przez Bonn.

Znamienne jest jednak, że tylko niektóre dzienniki zamieściły wiadomość o wywiadzie dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich J. Gumkowskiego.

Stwierdził on, że dopiero teraz, kiedy zbliża się termin przedawnienia zbrodni, władze zachodniemieckie zdecydowały się zapoznać z materiałami znajdującymi się w Polsce. Przez wiele lat natomiast tolerowano w NRF zbrodniarzy hitlerowskich, zapewniając im bezkarność.

Protest Rumunii w ONZ

Rumunia przyłączyła się do protestów innych krajów socjalistycznych i Francji przeciwko oświadczeniu zawartemu w sprawozdaniu sekretarza generalnego U Thanta, że niektóre państwa zalegają ze spłatą składek i innych należności oraz że do tych państw należy także Rumunia. (PAP)

Telefony DONOSZA

● W godzinach rannych przy ul. Dzierżyńskiego wpadł pod tramwaj linii nr 2, 59-letni Czesław K. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu oraz ogólne obrażenia.

● Na Moście Dworcowym doszło do zderzenia dwóch taksówek, przy ul. Głogowskiej, ciężarówka wpadła na pracującą na torach spawarkę MPK. W obu wypadkach ofiar w ludziach nie zraniono. Także na ul. Świercowskiej (na wysokości ul. Zeylanda) zderzyła się dwa samochody osobowe. Jeden z nich uległ poważnemu rozbiciu.

● Na „Arenie” kosztowne wielkie kołnierzki pracy i pieniądze urzędowo dla działu zjazd saneczek kowy. Korzystając z ostatnich opadów śniegu, młodzież dowoli korzystała z sanek. Niestety trafiało się chuliganów, którzy nie tylko, że zaczepianiem młodszych psują zabawę, ale co gorsza nieprześlągnięciem wybrzykami niszczą drzewka i zieleń. Częste wizyty patrolu MO na miejscu zabawy wywołują konieczność. (za)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 (cztery wszystkie działy). Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakład Graficzny im M. Kasprzaka M-6

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

CZY WYPEŁNIŁŚ JUŻ KUPONY POZNAŃSKIEJ GRY LICZBOWEJ „K O Z I O Ł K I”?

K587

Ostatni dzień WARTHEGAU

59

Późnym wieczorem wzywa do telefonu Guderiana. Wiadomości, które przekazuje mu szef sztabu OKH są jeszcze bardziej tragiczne, niż poprzednie. Walki toczą się o trzydziści kilometrów od Krakowa; wojska radzieckie zajęły Kielce, podchodzą pod Radom; na północ od tego miasta trwa jednocześnie walka; przeciwko pancernym siłom nieprzyjaciela, które przełamały się z południowo-zachodniego skraju przyczółka magnuszewskiego poprzez front 6 dywizji grenadierów; pod Warką także przeniknęły na tyły obrony niemieckiej duże siły pancerne Rosjan — sytuacja jest niewyjaśniona...

Hitler reaguje na te niebawem wieści wyjątkowo spokojnie, jak gdyby chciał podtrzymać na duchu Guderiana komunikując mu, że zdecydował się natychmiast przerzucić na Śląsk dwie dywizje pancerne z Węgier oraz dwie dywizje piechoty z frontu zachodniego. Natomiast niekorzystna sytuacja w rejonie działań 9 armii będzie można także opanować po nadejściu korpusu „Grossdeutschland”. Jego dywizje przecież dotrzeć miały na południe od Łodzi najpóźniej osiemnastego. Do tego czasu wprawdzie on sam już będzie w Berlinie, ale już teraz życzy sobie by poszczególne dywizje zostały użyte...

Guderian nie może już teraz tać dłużej, że rozkaz Hitlera w sprawie tego korpusu został z jego inicjatywy tylko częściowo wykonany. Przerzucane są tylko dwie dywizje wraz ze sztabem korpusu. Jest bowiem przeświadczony — wyjaśnia — że lada chwila musi nastąpić kryzys na froncie wschodniopruskim. Zarazem zaś — ten argument wskazuje w rozmowie z Hitlerem boi się wysunąć — nawet te dwie, znajdujące się już w drodze dywizje korpusu, nadejda na południe i tak zbyt późno, by można było jeszcze wykorzystać je dla przeprowadzenia skutecznego kontruderzenia. Ostatnie wiadomości spod Radomia i Warki najpóźniej o tym świadczą. Czas, w którym będą niezbędne potrzebne w Prusach Wschodnich, lub ewentualnie mogłyby jeszcze wpłynąć na wynik walk nad Pilicą, zmarnują na bezsensowny przejazd.

Ale, choć szef sztabu pilnuje się, by nie dać pretekstu do zarzutów defetyzmu, Hitler, rozsierdzony „sabotowaniem przez pana generałów jego rozkazów”, stracił już panowanie nad sobą. Czyżby nawet Guderian — krzyczy — nie zdawał sobie wciąż sprawy, że przede wszystkim, za wszelką cenę, trzeba zapobiec

przełamaniu się Rosjan na kierunku berlińskim? I zaraz, z piana na ustach, daje upust swym oskarżeniom pod adresem Guderiana i jego generalskich kolegów. Szczególnie Harpego. To oni przecież ponoszą odpowiedzialność za powstanie tak tragicznej sytuacji. Nie tylko dopuścili do załamania się frontu, lecz w dodatku zmarnowali w ciągu zaledwie kilku dni wyjątkowo silne odwody.

Zdezerwowany szef sztabu broni się: odwody zostały nadzarpnięte orężem artylerii radzieckiej, następnie zaś rozbiła przez nacierające siły przeciwnika, ponieważ na rozkaz Fuehrera zostały podciągnięte zbyt blisko pierwszej linii obrony. Hitler, „wypraszając sobie tego rodzaju insynuację” zaczyna z tym większą pasją atakować Harpego. Przypominając jego plan „Jazdy sanna”, konstruuje najcięższe oskarżenie: wysunięcie tego rodzaju koncepcji odwołowej obrony, jest najlepszym dowodem, iż Harpe nigdy nie zamierzał wytrwać; utrzymywać się z pomocą z jego. Fuehrera, rozkazem na pierwszej linii obrony; nie wierzył w możliwość przeciwdziałania się natarciu Rosjan, lecz chciał od razu cofać się. Tak też zrobił...

Guderian nie ma już wątpliwości — godziny Harpego są policzone.

Zaś Hitler decyduje się na wyjazd do Berlina już w ciągu następnych godzin. Tylko jego obecność tam może uratować — wbrew zdradzieckiej generacji, sabotującej jego rozkazy — zagrożony front.

Późnym wieczorem w sztabie 9 armii niemieckiej nikt już nie żywił nadziei, by wobec takiej gwałtowności i rozmachu ofensywy radzieckiej, ponadto zaś wobec nadzwyczaj zreszcie wykorzystywania przez przeciwnika swej przewagi sił, można było myśleć o przejściowym choćby utrzymaniu jakiegokolwiek z odcinków dotychczas zaatakowanej linii frontu. Choćby wokół przyczółka magnuszewskiego.

(cdn.)

Żarówka — opona — buty

W konflikcie z jakością

Jakże to częsty i jakże mało oryginalny refren przemówień, referatów, artykułów: nadszedł czas „bitwy o jakość”. Sloganowo brzmiąca prawda, ujęta w patetycznie-bitewną formę wyraża jednak proste odczucie 30 milionów Polaków. Nie wystarczy nam już bowiem mebel (radio, motocykl, buty, koszula itp.) w ogóle; chcemy mieć mebel (radio, motocykl, buty itp.) dobry.

Dwóch pojęć: ilość i jakość — używa się niejako przeciwstawnie, tak jak gdyby się nawzajem wykluczały. Albo — albo. A są to przecież pojęcia uzupełniające: jakość zastępuje ilość. Wystarczy, jeśli się pod pojęcie dobrej jakości podstawimy jego równoznacznik: wysoką trwałość.

Jeśli bowiem np. katastroficzny stan zaopatrzenia rynku w opony powoduje uruchomienie tysięcy pojazdów i setki wypadków, powodowanych poślizgiem na „tych” gumach — to wyjścia są dwa. Można — i trzeba — budować nową fabrykę opon w Olsztynie. To ilość. Ale można również — i trzeba — już teraz zwiększyć trwałość (a więc — czas użytkowania) opon z Debicy i Stomilu. Zwiększyć do klasy europejskiej, tj. dwukrotnie — i wtedy każde 100 000 opon równałoby się 200 000. To samo dotyczy odzieży i obuwi, tapczanów i łatek elektrycznych, szczoteczki do zębów i odkurzaczy.

Użytkownik i konsument nie zna przeciwstawności pojęć ilości i jakości. Zna go natomiast wytwórca. W tej sferze

bowiem osiąga się ilość kosztem jakości; nie zawsze, lecz bardzo często. Przyczyny są dwojakie.

Po pierwsze, ilość faworyzuje obecny system planowania i oceny działalności przedsiębiorstw. Sprawa doskonale znana: plany są ilościowo-wartościowe, a nie „jakościowe” — w największym skrócie mówiąc. Jeśli np. żarówka wytwórni X pali się będąc dwa razy krócej niż żarówka wytwórni Y, psioczyć, będzie jedynie nabywcą tych pierwszych. Natomiast ani przedsiębiorstwo X nie odczuje wyników swej złej produkcji, ani przedsiębiorstwo Y — dobrej. Niewiele jest niesłusztwa, których produkcja byłaby na tyle wystarczająca, by pozwoliła kupującemu na swój bódny wybór, a tym samym na ekonomiczny przymus w stosunku do producenta — po prostu jakości wyrobów gorszych.

Po drugie, wielu wytwórców troskę o obniżenie kosztów własnych rozumie fałszywie. Niekiedy zwiększenie kosztu produkcji, w formie polepszenia surowca lub unowocześnienia technologii, czasami nawet za cenę np. dodatkowego importu, zwiększa trwałość wyrobu w takim stopniu, iż w rezultacie ogólnogospodarczo oszczędność materiałowa (włącznie z importem) znacznie przekracza poniesione nakłady.

Ale i to nie wyczerpuje sprawy. O jakości, tzn. trwałości przedmiotu nie decyduje tylko surowiec i technologia. W równej mierze — jakość pracy weń włożonej. Solidnie wy-

konany but służy znacznie dłużej niż obuwie z odklejającą się podszewką, lub partacko przymocowanym obcasem. Ogromną rolę gra tu, rzecz prosta, rzetelność człowieka, który ów but — czy cokolwiek innego — wykonuje. Jego zamiłowanie do pracy, uczciwość, a także sprawność kontroli technicznej, odbioru jakościowego, systemu reklamacji. Jednakże nie można po prostu wykluczyć ani na szlacheckich stronach natury ludzkiej (na tym najlepszym ze światów), ani na nakazach administracyjnych. Warto też brać pod uwagę powody, które sprawiają, iż kiepska praca może się opłacać — pojeźdźcy ludzimu lub całej fabryce. I tu znów dochodzimy do systemu bodźców, systemu planowania i rozliczania przemysłu.

Stąd też wynika znaczenie eksperymentów w tej dziedzinie, od których aż uczucie we wszystkich niemal krajach socjalistycznych. Stąd nie dla każdego jeszcze jasne powiązanie między systemem ekonomicznymi wskaźnikami — a jakością produkcji.

Przypomina się stary kawał, o tym, jak skaczącego z drapacza chmur samobójcę wciągają z powrotem na 47 piętrowej szelki, którymi zaczęli o balustradę balkon. Co by to było, gdyby wytwórcy owych szelek rozliczali się wyłącznie liczbą metrów biegnących wyprodukowanej gumowej taśmy?

Ano — nie byłoby kawału.

JACEK SZYMAŃSKI

REWOLUCJA TECHNICZNA

Rewolucja techniczna — to hasło przewijające się w konferencjach o ważniejszych kierunkach w naszych zachodnich sąsiadach, w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Ta rewolucja święci już swoje triumfy w gospodarce NRD i stawia przed nią coraz bardziej skomplikowane zadania. Ich rozwiązaniu wiele miejsca poświęcono w dyskusji nad te gorącym narodowym planem gospodarczym. Już we wstępie części uzasadnienia planu przewodniczący Państwowej Komisji Planowania, dr Erich Apel stwierdził, że zadania planowe — obecnie już zatwierdzone przez Izbę Ludową NRD — nakierowane są na dalszą realizację uchwalonego przez VI Zjazd SED programu budowy socjalizmu w warunkach rewolucji technicznej.

Znaczący krok w tym kierunku uczyniono w roku ubiegłym. W tym roku produkcja przemysłowa,

osiągając założenia planowe, ma dać wartość ponad 122 mld marek, co oznacza, że w ciągu siedmiu miesięcy wyprodukuje się więcej niż w całym roku 1960. Jest to miara postępu uzyskanego w ciągu stosunkowo niedługiego okresu czasu. Jak wykazało podsumowanie ubiegłorocznych wyników, taki postęp osiągnięto nie tylko przez ilościowy wzrost produkcji, ale w znacznej mierze w wyniku zmian w produkcji o charakterze strukturalnym, a więc przede wszystkim modernizacji parku maszynowego i stosowania nowoczesnej technologii. W efekcie zwiększyły się wydajność pracy, zyski, rentowność całych gałęzi przemysłu. Zwiększyła się zdolność akumulacji, wzrosła stabilizacja gospodarcza.

Szybkie wprowadzanie zmian związanych z rewolucją techniczną ma dla NRD szczególne znaczenie ze względu na wymogi kon-

kurencyjności na wszystkich rynkach światowych, z którymi gospodarka NRD jest silnie związana. Proces ten wymaga znacznych środków i energii. Dlatego koncentruje się w przedsięwzięciach inwestycyjnych i modernizacyjnych na takich zakładach i gałęziach przemysłu, które zapewniają uzyskanie w stosunkowo krótkim czasie najwyższej produktywności i dochodowości oraz korzystny wpływ na produkcję. Stąd też po raz pierwszy w tym roku opracowano specjalny plan badań naukowych oraz zwrócono się do naukowców, konstruktorów i specjalistów wszystkich branż o współdziałanie w realizacji tego planu. Rozwojowi w pożądanym kierunku sprzyja wprowadzony i dalej pogłębiany nowy system ekonomiczny stawiający za cel, obok wzrostu produkcji, odpowiednia do potrzeb rynku jej jakość oraz uzyskiwanie z niej należnego zysku. Pracownicy są w coraz większej mierze zainteresowani osiąganiem takich właśnie efektów w wyniku stosowania całego systemu bodźców ekonomicznych. (ZAP)

Wystawa J. Krzyżanowskiego

Malarstwo Józefa Krzyżanowskiego jest społeczeństwu poznańskiemu dobrze znane z licznych wystaw tego artysty, ale pomimo to, a może właśnie dlatego, każdy nowy przegląd jego prac gromadzi spora liczbę zwolenników jego twórczości. Cały przeszło 40-letni okres jego pracy artystycznej, to lata konsekwentnego zmierzania po tej samej drodze. Uczeń Pankiewicza, pracujący przez 4 lata w paryskiej pracowni kapiściów, nie należy jednak do tego ugrupowania, gdyż uczuciowy stosunek do malarstwa oddala go od ściśle poznawczej postawy kapiściów. Można powiedzieć, że właśnie ta ogromna radość twórczenia, w jakiś sposób wyróżnia go od innych artystów jego pokolenia. Przejawia się ona zwłaszcza w jego rozslonecznionych pejzażach, z których emanuje serdeczne uczucie, jakim artysta okarnał drzewa, wiozora, wody i niebo. Obecna wystawa daje przekrój twórczości z lat 1962—1964 z dziełami wrecz pełnia młodzieńczej radości życia i tego bądź co bądź 65-letniego artysty. Ogromny optymizm każe mu widzieć cały świat w słońcu. Nie czyni to jednak jego malarstwa monofonnym. Przeciwnie. Słoneczność pejzaży wzmaga jedynie ich własny kolor. Taki np. „Zielony pejzaż” budzi szczególną zainteresowanie, będąc swym studium zieleni, co znalazło wyraz w nazwaniu obrazu. Czasami Krzyżanowski próbuje innego spojrzenia na świat. „Jablono” np. stoi już na granicy stylizacji; zbliża się do niej „Biała Ładecka”. Wiadomo jednak już z doświadczenia, że po takich próbach artysta wróci z powrotem do swoich jasnych pejzaży, żeby tym intensywniej cieszyć się otaczającym go światem.

To samo można powiedzieć również o jego aktach. Spontaniczność ich malowania, daleka od zimnego studium form anatomicznych, wypływa z zachwytu nad pięknem kobiecego ciała.

Taki słosunek artysty do natury spowodował, że portret nie jest najmniejszą dziedziną jego twórczości. Chyba, że między artystą a modelem istnieje wyraźny kontakt uczuciowy. Powstała wtedy płótna takie, jak „Portret żony”, który oglądaliśmy na wystawie w 1960 roku, czy portrety córki z wystawy jubileuszowej w 1962 roku oraz z wystawy obecnej, przy czym ten ostatni zasługuje na szczególne wyróżnienie.

Reasumując, mamy obecnie w Arsenale wystawę, która pełnym radości spojrzeniem na świat otacza, stanowiąc jasny akcent na tle dzisiejszego, nieledwie programowego pesymizmu. T. R.

Pracownicy poszukiwani

Historyka zatrudni Archiwum Państwowe w Poznaniu, ul. 23 Lutego 41/43. K456

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „S. Chł.” w Poznaniu, ul. Głogowska 25 przyjmie do pracy technikę BHP — wymagane średnie wykształcenie i praktyka. K557

Dnia 26 stycznia 1965 r. zakończył swe znojne życie nasz najdroższy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Józef Różycki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 13 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębku.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 41827g

Dnia 27 stycznia 1965 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, drogi ojciec, dziadek i wujek, śp.

Kazimierz Ciesielski

emeryt, dyr. Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ŻONA, CÓRKA I RODZINA

Poznań, Rawicz, Montreal, Londyn, Remscheid (NRF). 41844g

ś. † p.

dr Zygmunt Pietruszczyński

emer. prof. zwyczajny UP i WSR

zmarł dnia 27 stycznia 1965 r., opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 30 bm., o godzinie 8 w kościele św. Jana Vianneya, na Solaczu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13 z kaplicy cmentarza na Solaczu, przy ul. Lutyckiej,

o czym zawiadamiają

ŻONA I RODZINA

41820g

Brygadystów - wiertników do wiercenń udarowych i obrotowych, posiadających uprawnień O. U. G. zatrudni Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, Stary Rynek 81. K468

Spółdzielnia Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka zaangażuje 3 maszynistki inwalidki na pełen etat do Zakładu Usług Administr.-Biurowych. Zgłoszenie j. w. Poznań, ul. Słowackiego 45. K596

W nekrologu na nazwisko

Ignacy Jankowski

zasłał pomyłką w godzinie pogrzebu.

Prawidłowo pogrzeb odbędzie się o godzinie 13.15 a nie jak podano w gazecie 13.45. 41754g

Dnia 27 stycznia 1965 r. zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa siostra, nasza kochana kuzynka i ciocia, śp.

Alicja Czerwińska

emeryt, pracownik DOPiT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 30 bm., o godz. 7 w kościele św. Michała ulica Stolarska.

W smutku pogrążona

SIOSTRA Z RODZINA

Poznań, Skrzyta 9. 41803g

Dnia 26 stycznia 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, w 83 roku życia, śp.

Weronika Dorna

z domu SZWEDEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 10 w Cerkwi Kościelnym.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

41799g

Sprzedaż

Parę obrączek ślubnych próby 585 i modny piękny sygnet z czerwonym oczkiem, okolony grubym wisiorkiem ze złota — próba 585, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 41150g.

Sprzedaż akordeonu — najnowsze wykonanie Stella — marki Weltmeister, 80-basowy. Pejka, Poznań, ul. Połosańska 52 m. 3b. 41159g

Sprzedaż sianki spaliny S-60 i kiera. Stan dobry. Waralut, Ruskowo, pow. Środa. 854p

Nieruchomości

Sprzedaż parceli pod dom jednorodzinny. Stani siawa 26 m. 1. 41104g

Dnia 27 stycznia 1965 r. zmarła po krótkich cierpieniach, nasza najdroższa, troskliwa i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 72, śp.

Joanna Pospieszalska

z domu WEJCHAN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pogrzeb w głębokim smutku

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCOWIE, WNUKI I PRAWNUCZKA

41805g

Dnia 26 stycznia 1965 r. zmarła długoletnia instrumentalistka i Kliniki Chirurgicznej AM w Poznaniu, w wieku lat 39

Krystyna Beyma

z domu SAŁEK

W Zmarłej żegnamy wzorową pracownicę oddającą wszystkie siły i czas niesieniu pomocy chorým.

Pogrzeb w smutku

LEKARZE I PRACOWNICY KLINIKI

41798g

Sprzedaż gospodarstwa 8-morgowe zabudowania — ogród zadzwoniowy, ziemia psenna, buraczana na miejscu szkółki, spółdzielni. 2 km od przystanku kolejowego, 1 km od PKS. Cena 120.000 zł. Józef Pawlak, wieś i poczta Krzyżanowo, pow. Śrem. 40949g

Sprzedaż domku wolny jednorodzinny z sadem w Poznaniu, w pobliżu przystanku, nadający się na hodowlę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41024g

Różne

Warsztat galvanizacyjny poszukuje pracy z zakresu mosiądzowania i niklowania drobnych w kielichach, po cenach konkurencyjnych. Poznań, ul. Przemysłowa 45, II podwórze, tel. 721-01. 41032g

Matrymonialne

Rozwiedziona (prac. umy słowy) posiadająca dom jednorodzinny w Poznaniu, pozna sytuowanego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40867g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 9 Dł. XI pt.: „Poezja współczesna”; 9.30 Polskie tańce ludowe; 9.40 Dla przedszkoli „O kopcusku”; 10 Reportaż Red. Ekonom.; 10.15 „Nowiny i nowinki muzyczne”; 10.35 Muzyka symf.; 11 Poeta Skłanego Podhala; 11.35 „Troje nieprawdziwych” fragm. pow.; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dł. XI i II pt.: „To już było”; 13.30 Felieton J. Waldorfa; 14 „Wesele z generałem” — humoraska; 14.20 „Swojskie melodie”; 15.10 Dla szkół średnich pt.: „Wielka miód”; 15.30 „Ślawne walece”; 16.35 „Ewa i Księżyc”; 17.15 Poradnik Języka oprac. prof. dr. W. Doroszewskiego; 17.40 „Miesiące mojego życia”; 18.05 Koncert dnia; 19 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.15 Red. E. Bożęca w Radiowej Encyklopedii Aktualności; 19.25 Ze wsi i o wsi; 19.40 Gra pianista Jaz-zowy Janek Korczyński; 20.35 „To i owo”; 21.45 Konc. życheń; 22.25 „Sonaty fortepianowe Ludwika van Beethovena”; 23.10 Muzyka nocna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20 i 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 „Najciekawszy proces”; 9 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 „Na muzycznej pięciolinii”; 10.30 Z życia ZSR; 11.40 Nasze sprawy codzienne; 12.25 Muzyka Ludowa Narodów Radzieckich; 12.45 15 minut z Orkiestry Georgea Malachri-; 13.20 „Spotkania z pisarzami” (Anna Kowalska); 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14.30 Z problemów współczesnej wiedzy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci „W krainie sztuki”; 17.12 Audycja Wł. Gosczyńskiego; 17.22 Muzyka; 17.42 Audycja Koszykarskie radości i smutki; 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 Transmisja koncertu symf. z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 22.05 Słuch. pt.: „Co dziś za dzień — piątek”; 22.35 Studio Piosenki; 23 Ork. rozrywkowe; 0.15 Audycja „Polonia”; 0.35.

TELEWIZJA: 16.40 Lekcja języka angielskiego; 17.05 „Miś z ojkienką”; 17.20 Film dla najmłodszych „Bibi”; 17.35 Wyższe prognozy — program o problemach zatrudnienia; 18.05 „Wielokropek”; 18.20 „Dyplom z polskimi redmiem”; 18.45 Film prod. radzieckiej „Na Kubie”; 19 Program historyczny „Warszawa 1905 roku”; 19.30 Dziennik i dobrane; 20 Program wiejski; 20.15 Kronika Kultu; 20.35 Katowicki Teatr TV; 22.50 Dzień twórczości — Stanisława Stąpka; 22 Dziennik plus relaks.

NA GRUNWALDZIE DOBRZE PRACOWANO

Sprawozdanie z realizacji programu wyborczego Dzielnicy Komitetu FJN omawiają dzisiaj na sesji DRN radni Grunwaldu.

Tej dzielnicy w latach 1961-64 przybyło 6.499 mieszkańców o 18.416 izbach. W omawianym okresie planowano wykonanie remontów domów za ponad 10 mln. zł, a wykonano ich za 53,2 mln. zł. Wyremontowano 280 budynków mieszkalnych. Jeszcze lepiej przedstawia się realizacja planu oświetlenia ulic. Projektowano bowiem założyć lampy na 4 ulicach, a oświetlenie otrzymały 54 ulice. W sumie przybyło dzielnicy około 1.000 nowych lamp. Jednak kilka ulic — mimo projektów — nie doczekało się oświetlenia. W zamian za to na wielu innych, nieprzewidzianych w programie wyborczym, zabyły elektryczne lampy.

Na Grunwaldzie wykonano także plan remontów ulic oraz ułożenia chodników. Zgodnie też z programem, przybyło tu 7 szkół. Zamiast planowanych 5 nowych przedszkoli, powstały 3 oraz 2 w budynkach adaptowanych. Ogółem w przedszkolach przybyło 623 miejsca.

W omawianym okresie poprawiły się także warunki leczenia otwartego. M.in. otwarto 15 rejonów pediatrycznych i 8 dla kobiet, przychodnie: rejonowa przy ul. Grochowskiej oraz stomatologiczną przy ul. Czeszniekowskiej. Nie udało się oddać do użytku przychodni obwodowej przy ul. Kasprzaka, do budowy której przystąpiono dopiero w ub. roku. Również, jak przewidywał program, powstały na Grunwaldzie 2 żłobki.

Wiele także zdołano tu uczynić w zakresie służby zdrowia poza programem wyborczym. M.in. powstała przychodnia rejonowa przy ul. Promienistej oraz poradnia rentgenowska przy ul. Małeckiego.

W latach 1961-64 przybyło dzielnicy 67 sklepów, a wiele doczekało się modernizacji. (an)

NOTATNIK KULTURALNY

WYSTAWA GRAFIKI

Eugeniusza Maldzia zostanie otwarta dzisiaj, o godz. 18 w salonie wystawowym Pałacu Kultury. Autor zaprezentuje 26 prac.

SZEKSPIROWSKI PORANEK

Z okazji 400-setnej rocznicy urodzin tego dramaturga urzędują dzisiaj, o godz. 11.30, szkolny zespół dramatyczny Technikum Ekonomicznego im. S. Staszica. Poranek odbędzie się w auli technikum przy ul. Marszałkowskiej 40.

WIECZÓR AUTORSKI

Jerzego Korczaka, zatytułowany „Walki wyzwolenia Polski”, odbędzie się dzisiaj, o godz. 18 w auli szkoły w Krzesinach. (c)

Ze sceny amatorskiej

Kwiaty polskiej mowy

Dwa zjawiska mnie uradowały na poniedziałkowym występie miejskich laureatów XI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Jednym z nich była widowiska złożona w przeważającej ilości z młodzieży szkół średnich. Przybyli tu, by posłuchać pięknego mówienia w naszym ojczystym języku. Przez dwie godziny uważa ich była skupiona. Zaimponował mi ten szacunek dla recytatorów i przekazanych przez nich utworów. Nowoczesna poezja, mimo swoich trudnych do szybkiego przyjęcia sposobów wyrażania, znajduje wdzierczych odbiorców. Było to dla mnie osobiste przyjemne niespodzianką.

Drugim miłym zjawiskiem — to recytatorzy. Było ich dziesięciu, w wieku... od maleńkiej Małgosi Umińskiej i Joasi Kseni do poważnego i dojrzałego Z. Józefczaka. Każde ich słowo miało swój blask i barwy, często tonowane, a jakże uroczyste. Gdybyśmy sami w naszej codziennej mowie chociaż część tego blasku nadawali słowom, mielibyśmy zadowolonych słuchaczy i osobistą satysfakcję. Nie chodzi mi tu o deklamowanie, ale o szacunek do tak powszechnego środka porozumiewania się między sobą. Głęcy, Rzymianie i średniowieczni praezadawcy jakoś to więcej doceniali. Szkoda, że retorykę ze szkół wyświeściliśmy. Stąd brak dobrych mówców, stąd czasami nuda na zebraniach i dzielenie się cennymi uwagami i wnioskami w języku dalekim od poprawnej polszczyzny.

Jeśli mam zastrzeżenie, to do doboru wierszy. Dobrze, że sięgało do utworów rewolucyjnych, po ważnych, z dużym ładunkiem społecznym, postępowym i patriotycznym. Ale — moim zdaniem — przydałby się tu i ówdzie w re-

Podsumowanie jednej kadencji

Z sesji DRN Nowe Miasto

Oceną wykonania zadań, które zawarto w 1961 r. w programie wyborczym Dzielnicy Komitetu FJN Nowe Miasto zajęli się wczoraj na sesji radni DRN tej dzielnicy. Uczestniczyli w niej także: sekretarz Prezydium RN Poznania — Cz. Adamski oraz działacze Komitetu FJN i przedstawiciele komitetów blokowych.

Referat, wygłoszony przez sekretarza Prezydium DRN Nowe Miasto — K. Borkowskiego, przedstawił zebranym to wszystko, co zrobiono w ciągu minionych 4 lat w dzielnicy. Osiągnięcia Nowego Miasta są duże, zważywszy, że kiedyś należało ono do najbardziej upośledzonych rejonów Poznania. Dzieci chodziły tu do starych szkół, nie przystosowanych do obecnych wymogów, większość ulic nie posiadała dobrej nawierzchni, a sieć sklepów była nieliczna. Obecnie w dzielnicy istnieje 18 szkół, z tego większość to nowe budynki. Przybyły też placówki handlowo-usługowe. Jednak, jak zaznaczyli m. in. radni W. Hamerski i W. Welnicz, zabierający głos w dyskusji, nadal liczba sklepów jest niedostateczna. Na Osiedlu Warszawskim np. na około 7000 mieszkańców istnieje tylko jeden sklep masarski. Również na tym osiedlu brzydki barowóz spełnia funkcję sklepu spożywczego. Nowe Miasto, mimo licznych zabiegów władz dzielnicowych, nie może się doczekać nowoczesnych pawilonów handlowych. Sprawy te mogą jedynie rozstrzygnąć miejskie władze handlowe.

Na sesji poruszano także

Wczoraj
Nisiali do nas...

▲ ...Lokatorzy domu przy ul. Garbary 35 prosząc, by przypomniano administracji o konieczności utrzymania w posesji jakiego takiego porządku. Np. na szybach klatek schodowych można malować obrazy.

▲ ...Podopieczni Komitetu Opieki Społecznej dzielnicy Stare Miasto dziękując jemu za zorganizowanie wieczoru noworocznego w szkole nr 83 i za miłe podarki.

▲ ...Mieszkańcy domu przy ul. Husarskiej 13, domagając się od administracji uruchomienia suszarki. Wszystkie błagania od lipca 1963 r. pozostają bez echa. ADM nr 6 milczy!

▲ ...Marian D. donosząc, że w domu przy ul. Garnarskiej i pozostaje jeszcze z okresu wojny nie rozebrany mur. Runięcie jego może spowodować nieszczęście. (jk)

sprawę korzystania przez mieszkańców Rataj z przychodni na Żegrzu, podczas gdy w swoim rejonie mają nową przychodnię obwodową. Problem ten, jak zaznaczył jeden z radnych, od dawna czeka na załatwienie.

Postulat „Głosu” spełniony Pólinternaty w każdej dzielnicy

Niejednokrotnie na łamach „Głosu” zwracaliśmy uwagę na konieczność zaopiekowania się przez szkoły w godzinach popołudniowych dziećmi rodziców pracujących. W naszym mieście istnieje wprawdzie prawie w każdej szkole podstawowej świetlica, jednak większość z nich zamyka podwoje o godz. 15 lub 16.

Dwa lata temu przedłużenie tych godzin zapoczątkowano na Wildzie. Przy pomocy władz oświatowych dzielnicy, kierownictwa szkoły, Komitetu Rodzicielskiego oraz TPD urządzono tzw. pólinternaty w Szkole Podstawowej nr 49 na Dębie. Około 150 dzieci znalazło tu opiekę do godz. 18. Podobną placówkę otwarto wkrótce w szkole nr 67 przy ul. Pamiękowej oraz na Żegrzu. Eksperyment zdał egzamin.

Wczoraj na konferencji prasowej wiceprzewodniczącej Prezydium RN Poznania, W. Klawiter, poinformowano dziennikarzy o planach organizowania dalszych takich placówek. W konferencji uczestniczył także kurator OSP — dr J. Stoiński.

Dotychczasową największą przeszkodą w przedłużeniu pobytu w szkołach jest brak na ten cel pieniędzy. Ani władze oświatowe, ani kierownictwa szkół nie mają możliwości wygospodarowania fun-

INFORMUJEMY

Na odczyt doc. dr. S. Kubiaka pt. „Powstanie i rozwój PPR w Wielkopolsce” zaprasza dzisiaj o godz. 17, Muzeum Historii Ruchu Robotniczego; St. Rynek, Odwach.

„Zwierzęta są inne niż przypuszczamy” to tytuł prelekcji B. Dziabaszewskiego dzisiaj, o godz. 18 w Pałacu Kultury. Organizatorami są Liga Ochrony Przyrody i PK.

Prelekcja prof. dr. J. Baculewskiego o badaniach w Wilnie nad spuścizną Konopnickiej i Orzeszkowej odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, w lokalu Biblioteki Kórnickiej PAN, St. Rynek 78/79. Organizator — Towarzystwo im. M. Konopnickiej.

Na kolejny wykład z cyklu „Rola wyłowawca filmu i teatru” zaprasza dzisiaj, o godz. 19, Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12. Prelegentką będzie doc. dr. J. Koblewska-Wróblewska z Warszawy.

Kurs dla kandydatów na przewodników miejskich PTK rozpoczyna się dzisiaj o godz. 18, w świetlicy PWP, ul. Wojskowa 5. Zebranie Sekcji Nauczycieli Emerytów Grunwald odbędzie się dzisiaj, o godz. 17 w auli szkoły nr 15 przy ul. Berwińskiego. W części artystycznej grać będzie prof. W. Bielajew.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 31. I. 1965 r. w godz. 8-13 dla ulic: Stalingradzkiej (od Libelta do Cichej), Cichej, Pułaskiego (od Nowowiejskiego do Libelta), Libelta, Nowowiejskiego (od Stalingradzkiej do Pułaskiego), Al. Wielkopolskiej, (od Pułaskiego do Dworcowej — prawa strona); w godz. 8-16 dla ulicy Szlagowskiej (od Garbar do nr. 16).

— g. 10 i 12 „Trzydzieści lat śmiechu” (USA, 9 l.); g. 16, 18 i 20 „Don Juan” (weg., 16 l.); GRUNWALD — g. 14.30, 17 i 19.30 „Dwa złote colty” (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Cyrk jedzie” (USA, 9 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Ludzie i bestie” (radz., 16 lat); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Winda towarowa” (franc., 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF, 16 l.); KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 13, 16 i 19 „Młodzieńcza miłość” (jap., 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Rzut karny” (radz., 9 l.); OLIMPIA — g. 10, 14, 17 i 20 „Okłahoma” (USA, 12 l.); OSIEDLE — godz. 16, 18 i 20 „Prawo i pięść” (pol., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Serce i szpada” (franc., 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Cartouche — zbrojca” (franc., 14 lat);

Wielu dyskutantów podkreślało duże zaangażowanie aktywistów Komitetu FJN oraz komitetów blokowych w realizacji programu wyborczego. Dzięki tej społecznej pomocy na wielu chodnikach ułożono płyty, wybudowano place zabaw itp.

W latach 1961-64 mieszkańcy Nowego Miasta zgłosili 369 wniosków i postulatów, z których większość została załatwiona pozytywnie. (a)

duży na urządzenie pólinternatów. Konieczność jednak zmusiła władze szkolne do zainteresowania się tym problemem i znalezienia środków na utrzymanie pólinternatów.

Koszty mają być podzielone — wychowawców opłacać będą dzielnicowe Wydziały Oświaty i Kultury, a za wyżywienie oraz usługi (kucharka itp.) płacić będą rodzice.

Miesięczna opłata nie ma przekroczyć 200 zł. Z tym jednak, że z pomocą finansową niektórym rodzicom mogą przyjąć Komitety Rodzicielskie lub TPD.

W przyszłym roku szkolnym w każdej dzielnicy mają być czynne co najmniej po trzy pólinternaty. (a)

Rocznicowe seminarium TPR

Celem uczczenia 20-rocznicy wyzwolenia Poznania i 47-rocznicy powstania Armii Radzieckiej, Miejski Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizował wczoraj, w Klubie WZSP „Mozaika”, seminarium dla aktywistów organizacji i zaproszonych gości. Referat pt. „Udział cytańców w wyzwoleniu Poznania” wygłosił dr Ludwik Gomolec. Prócz ogólnego zarysu dał on sporo nieznanych, a istotnych szczegółów z walk o Poznań ludności naszego miasta przy boku Armii Radzieckiej. Następnie mgr Stanisław Pomykał omówił „zwycięskie operacje Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego w latach 1944-45.

Po referatach nastąpiła prezentacja zorganizowanego przez Miejski Oddział TPR punktu informacji o Związku Radzieckim z uwzględnieniem wielu zdjęć wydarzeń historycznych. Odpowiedzi na pytania udzielał Zbigniew Grzegorski. (h)

odpowiadamy

Maria Nawrocka, Poznań — Sprawy przekazał Wydziałowi Handlu Prezydium RN Poznania. Odpowiedz przekazamy po jej otrzymaniu.

Stała abonentka — Krew z drobiu jako substancja łatwo psująca się nie może być długo przechowywana, dlatego też sklepy mięsne jej nie sprzedają. (122)

Alicja M. — Towar otrzymała Pani zawinięty w papier, który dopiero świeżo wyszedł spod prasy i stąd zapach farby drukarskiej. Ale to nie wina ekspedientki. (145)

PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Czternaście dni” (jug., 16 lat); RIALTO — g. 10, 13, 16 i 19 „Panią z okienka” (pol., 12 lat); RUSALKI (Swarzędz) — godz. 17 i 19.30 „Les girls” (USA, 16 lat); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Fanfaron” (włoski, 16 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Nagie ostrze” (ang., 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Gorsza miłość” (weg., 16 lat); WILDA — g. 9, 12.30, 16 i 19.30 „Hrabia Monte Christo” (franc., włoski, 12 l.); WIEDZA — godz. 16 „Eskimosi z Alaski”, „Kwiatna Arktyka”, „Wśród dolin i gór Arktyki”, „Żywe kamienie” i „Port dalekiej północy”; WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Na psa urok” (USA, 9 l.); g. 19.15 „Na tropie policjantów” (ang., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Węgrzy” (cz. l.).

Posnania — spółdzielczy klub stolicy Wielkopolski

Klubem sportowym grodu Przemysława, który zrzesza pracowników spółdzielczości, jest KS Posnania (zresztą najstarszy klub w naszym mieście). Zrzesza on ponad 600 członków w 8 sekcjach: piłki nożnej, zapasniczej, piłki ręcznej, motorowodnej, kajakowej, wioślarskiej, żeglarskiej i turystycznej.

Sportowcy Posnania dysponują kilkoma obiektami sportowymi na terenie miasta, co daje im możliwość rozwinięcia dość wszechstronnej działalności na polu wychowania fizycznego i sportu. Niestety, warunki te — jak dotychczas — nie są w pełni wykorzystane. Klub obok pracowników spółdzielczości ma zrzeszać także i rzemieślników. Tymczasem tylko nieliczne grono tych ostatnich znajduje się w szeregach Posnania.

dalekopisem

TYM RAZEM POLONIA (BYTOM)

Do tegorocznych rozgrywek amerykańskiej interligi zgłoszona została bytomska Polonia. Jak pamiętamy, wielkie sukcesy, w dotychczasowych rozgrywkach odnieśli: Górnik Zabrze i Zagłębie Sosnowiec.

XVIII WYŚCIG POKOJU

Wśród kandydatów do kolarzkiej reprezentacji NRD, na tegoroczny, XVIII Wyścig Pokoju, o bok starych znajomych: Amplera, Mickela, Ecksteina, Luxa, Apple'a i Hoffmana, widzimy nowe nazwiska: Dippolda, Butzkego, Pischela i Tannebergera. Nowym trenerem kadry został Roland Elste.

CZERNIK — 2,08

Rekordzista Polski w skoku wżwyz, Edward Czernik, przed wyjazdem na zawody halowe do USA, wziął udział w pokazowych zawodach w Świebodzinie. W swym pierwszym, tegorocznym występie w hali, Czernik uzyskał obiecujący wynik, 2,08.

BOJEROWE REGATY

Po drugim dniu międzynarodowych regat bojowych o Puchar GKKFT, rozegranych na Zalewie Żegrzyńskim, drużynowo prowadzi Polska II, przed Polską III i zespołem NRD. Indywidualnie prowadzi Polak Tryba, przed Zajkowskim.

REMIS I PORAZKA

Piłkarze ręczni ligowego zespołu GKS Wybrzeże rozegrali w NRD dwa spotkania z Emporem Rostock. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem remisowym 17:17 (9:9), drugi przyniósł zwycięstwo drużynie niemieckiej 19:18 (10:7).

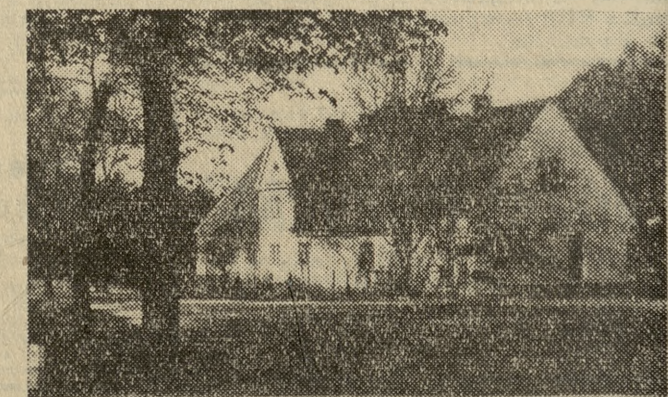
J. PRZYBYŁA DOPIERO 14

W czwartek rozpoczął się turniej trzech skocznicy w Spindlerowym Mýnie o „Puchar Przyjaźni”. Na starcie stanęli reprezentanci: Austrii, CSRS, Jugosławii, NRD, Polski i ZSRR. Polscy skoczkowie wypadli słabo, plasując się dopiero w drugiej dziesiątce zawodników. Zwyciężył Czechosłowak Matous, który za skoki: 73 i 73,5 m otrzymał notę 219,3 pkt.

Najlepszy z Polaków, Ryszard Witke, uplasował się na 13 miejscu, otrzymując za skoki: 70,5 m i 68,5 m, notę 203 pkt. Józef Przybyła był 14 — 199,1 pkt. (70 i 67,5 m), a Piotr Wala — 15 — 196,6 pkt. (69 i 68,5 m).

PORAŻKA ODRY

Piłkarze Odry Opole, w zakończeniu swego pobytu w NRD, rozegrali ostatnie spotkanie, przegrywając z SC Poczdam 2:5 (1:4). Obie bramki zdobył Gajda. (za)



Stacja turystyczna w Gorzku.

Fot. — St. Wiczorkiewicz

STYCZEŃ 29 piątek	Franciszka, Zdzisława Słońce: 7.41—16.31
--	---

TEATRY

POLSKI — g. 17 „Przyjaciel we solego diabła”; NOWY — g. 19 (Próba generalna); OPERA — g. 19 „Pan Leśniczy” i „Porwanie”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bajki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Hasło — Odwaga”; CATER — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Beata” (pol., 16 l.); GONG

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19; BRONI (Stary Rynek) — g. 11-17; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — godz. 12-15; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek) g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.

WYSTAWY

WOIT (Stary Rynek 10) — Wystawa fotografii turystycznej — g. 9-17. MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9-14. BWA (Stary Rynek) — Arsenał — „Malarstwo” Józefa Krzyżanowskiego i „III Indywidualna Wystawa Fotografiki” — Józefa Myszkowskiego — g. 10-18. SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Tryptyk” — g. 10-19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent Jiri Waldhans (CSRS), solista — Zbigniew Słowik (skrzypce);

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 516-21). STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44). WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuski 103), telefon 586-86. APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Staroleńska 79.